

„Rodzice! Nie bądźcie nudni!” Rozmowy z artystami i ich dziećmi ‘Parents! Don't be boring!’ Conversations with artists and their kids

Olaf Brzeski + Konstanty

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Lubimy grać razem, improwizować piosenki; ja gram na pianinie, mówię temat piosenki, a tata do tego wymyśla słowa i śpiewa. Nazywamy takie utwory „DZIKIMI”, robimy to dość często. Lubimy grać jeszcze w różne gry: scrabble albo wyścigówki na komputerze.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

Kłócimy się często. Czasem oglądamy wspólnie filmy (*Różową panterę* z mamą, *Dobry, zły i brzydki* z tatą). Robimy sobie wtedy budyni waniliowy.

Skąd pomysł na waszą pracę na wystawę?

Z wakacji nad Bałtykiem, z wiatru, słońca i suchego piasku, na którym gramy w kapsle. Chcemy to ulotne wrażenie wakacyjnej idylli złapać, podzielić się nim, dlatego złożyliśmy tę pływającą wyspę z różnych skarbów znalezionych nad morzem.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Miłością ogromną, dużo przytulasów, takich, że aż kości trzeszczą. Mam jeszcze dwie karty piłkarskie do oddania i dużo słodyczy z Indii, które mama przywiozła.

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla ciebie najciekawsze w świecie?

Być w czyjejs głowie i odczuwać to, co ona czuje.

Kiedy pomyślisz o świecie za 10 lat, co sobie wyobrażasz?

Nasz świat pogrąża się w ciemności przez technologię, którą tworzymy, nie wiedząc, jaką ma ogromną siłę. Na przykład bomba atomowa.

Czym się zajmuje twój tata?

Nie wiem, mówię wam, nie wiem.

Co to jest sztuka?

Takie coś, co jest w twoim umyśle. Wrodzony talent artystyczny, który zagłębia się w tobie w wieku trzech dni. Zaczyna ci się chcieć robić różne rzeczy, na które normalnie nie miałbyś ochoty. Kiedy masz na przykład jakieś emocje; złość, radość, smutek, to wtedy niektórzy tworzą sztukę. Niektórzy potrafią to robić.

Jak wyobrażasz sobie sztukę i wystawę za 100 lat?

Wyobrażam sobie, że sztuka będzie na pewno pokazywana tylko na monitorach ogromnych. Będą małe wyjątki, że ludzie będą robić sztukę, głównie jednak będą ją robić roboty.

PYTANIA DO RODZICÓW:

Czy dziecko zmieniło twój sposób patrzenia na świat?

Zmieniło z pewnością. Dziecko cię uzupełnia, wydaje się niezbędne dla dopełnienia naszego doświadczenia jako jednostki ludzkiej. Więcej się boję mówić, ponieważ za bezgraniczną miłością do dziecka nieuchronnie kroczy równie silny strach przed jego utratą. Musiałem odciąć część swojego egoizmu, co wyszło wszystkim na dobre, mi w szczególności. No, i ta niczym nie skrępowana kreatywność dziecka jest niedoścignionym wzorem. Trochę rzeczy od niego siłą rzeczy zagarnąłem.

W jaki sposób twój zawód i praca wpływają na twoje dziecko/dzieci?

Pewnie wpływają, ale nigdy nie przewidzisz, w którą stronę ten wpływ go pociągnie. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

We like to play music together, improvise songs. I play the piano, give the topic for a song, and dad makes up the words and sings. We call these songs ‘WILD’, we do it quite often. We also like to play games: Scrabble or racing games on the computer.

Do you have your own family customs or games you've come up with? What kind?

We argue often. Sometimes we watch films together (*The Pink Panther* with mum, *The Good, the Bad, and the Ugly* with dad). We make vanilla pudding then.

Where did you get the idea for the work for the exhibition?

From holidays on the Baltic shore, from the wind, sun and dry sand, where we play bottlecaps. We want to capture that fleeting feeling of a summer idyll, share it, that's why we created this floating island from various treasures found at the seaside.

What would you like to share with other kids and parents?

Great love, lots of hugs, so tight that the bones creak. I also have two football cards to give away and lots of sweets from India that mum brought with her.

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What's the most interesting thing in the world for you?

To be in someone's head and feel what they feel.

When you think about the world in 10 years — what do you imagine?

Our world is plunging into darkness through technology we create without realising the power it has. Like the atom bomb, for example.

What does your dad do?

I don't know. I mean it, I don't know.

What is art?

It's something that's in your head. A talent you're born with that develops when you're three days old. You start wanting to do things you normally wouldn't want to do. Like when you have emotions — anger, joy, sadness — some people create art then. Some people can do it.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

I imagine art will only be shown on huge monitors. There'll be small exceptions, where people will make art, but mostly robots will make it.

QUESTIONS FOR PARENTS:

Has your child changed the way you look at the world?

He's certainly changed it. A child completes you, seems essential for fulfilling our experience as a human individual. I'm afraid to say more because with the limitless love for a child, there's also an equally strong fear of losing it. I had to cut off some of my own egoism, which was good for everyone, especially for me. And of course a child's creativity, not restricted by anything, is an unattainable goal. I picked up a few things for him as a matter of course.

How do your profession and your work influence your child?

They probably have an influence, but you can never tell which way that influence will take him. ●●●

Kuratorki poprosiły uczestników wystawy o odpowiedź na kilka pytań dotyczących sztuki, prezentowanych prac, zainteresowań, sposobów wspólnego spędzania czasu. Te odpowiedzi pozwalają poznać ich lepiej, a wy na większość z tych pytań możecie spróbować odpowiedzieć również w waszych rodzinach.

The curators asked the participants of the exhibition to answer some questions about art, the works presented, their interests and ways of spending time together. These answers not only allow you to get to know them better, but you also can try to answer most of these questions in your families.

Iza Chlewińska & Tomasz Bergmann + Miłosz

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Bawimy się, ćwiczymy razem, przytulamy się.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

„Skok i zapłon!”, akrobacje, poranne przytulanie, granie na pianinie wszystkim palcami, zabawy w sensoryczną dziurę, konstruowanie balonów i ścieżek sensorycznych.

Skąd pomysł na waszą pracę na wystawę?

Z doświadczenia ciała na różnych poziomach. Nasza relacja z dzieckiem jest bardzo fizyczna i „podłogowa”, a ponieważ „duże” ciało bywało czasem przeszkodą — to pomogliśmy sobie tworzeniem obiektów sensorycznych, którymi wspieramy swoje dorosłe ciała. Szybko okazało się, że obiekty wspierają system nerwowy, wyciszają i stymulują układy sensoryczne, że w chwilach zmęczenia i kryzysu pomagają nam przetrwać zwykły dzień. Dzięki pracy warsztatowej wiemy już, że pomagają też innym osobom dorosłym i są pewnego rodzaju pretekstem do przeżywania samego siebie, odzyskaniem ciszy, prywatnego czasu, własnej przestrzeni. Dzieci natomiast będą mogły na wystawie w twórczy sposób stymulować układ proprioceptywny i przed-sionkowy, trenować motorykę dużą i koordynację wzrokowo-ruchową. I koniec końców — wyciszyć się, doznać ulgi, odseparować się od zewnętrznych bodźców, zajrzeć do swojego ciała. Rodzina przeżywa swoisty kryzys, zakładanie jej wydaje się dużym ryzykiem i zawodowym, i emocjonalnym.

Chcemy stworzyć instalacje czy przestrzenie performatywne realnie wpływające na zmianę stanu umysłu, w których możemy odzyskać „utracony czas”, pobycć sami ze sobą, „porobić nic”. Czas i cisza wydają się ekskluzywnym marzeniem większości rodziców, ale nie tylko rodziców. Czyż nie jesteśmy wszyscy czyimiś dziećmi? Te potrzeby dotyczą wszystkich, niezależnie do wieku.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Mamy nadzieję, że zainspirujemy inne rodziny do wspólnego kreatywnego odpoczynania, zajrzenia w głąb ciała i zrozumienia, dlaczego czujemy to, co czujemy, do zejścia na podłogę i rozluźnienia sztywnych podziałów na dorosłych i dzieci. To może też być okazją do obserwowania swojego dziecka, zrozumienia jego potrzeb, zachwycenia się nim na nowo, ale też do własnego wytchnienia i wzięcia głębszego wydechu, odpuszczenia, zdjęcia maski z twarzy. Czasami trzeba zacząć od zdjęcia butów:)

Monika Drożyńska + Tymon

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Tymon: Rysować i jeździć na łyżwach.

Monika: Lubię chodzić razem do szkoły i wracać, wtedy jest czas, by dużo rozmawiać.

Tymon często pyta: co dziś omówimy?

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

Tymon: Codziennie rano mama pije kawę, a ja bawarkę.

Monika: Spędzamy razem dużo czasu. Tymon ma swój pokój, ale nawet śpi w nim rzadko. **Skąd pomysł i jak powstało *Stworzenie świata*?**

Tymon: Z walnięcia dwóch meteorytów o siebie.

Monika: Tymek był chory którejs zimy, bardzo długo. Dostałam w prezencie album ze zwierzętami i zaczęliśmy go przeglądać; rysowanie zwierzątek z albumu było dla nas sposobem na zabicie czasu.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Tymon: Rodzice! Nie bądźcie nudni!

Monika: Bądźcie dobrzy dla siebie.

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla Ciebie najciekawsze w świecie?

To, że żyję, jest najciekawsze, ale szkoda, że się muszę uczyć do testów.

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla ciebie najciekawsze w świecie?

Bajka/zabawki/książki/bawienie się.

Kiedy pomyślisz o świecie za 10 lat, co sobie wyobrażasz?

Samochody latające, samochody, które same kierują, samochody, które same jeżdżą.

Czym się zajmuje twoja mama?

Pracuje ze studentami, siedzi przed komputerem (!).

Co to jest sztuka?

Obraz do góry nogami, przyklejanie niebieskiego paska. **Jak wyobrażasz sobie sztukę i wystawy za 100 lat?**

Bombki słuchawki choinka (:)

PYTANIA DO RODZICÓW:

Czy dziecko zmieniło twój sposób patrzenia na świat?

Iza: Totalnie. Zmieniło mnie jako osobę, dzięki niemu poznałam siebie. Był to bolesny i twórczy proces, niepowtarzalny, nieporównywalny z żadnym innym okresem w moim życiu.

Miłosz zrekonstruował moją praktykę cielesną, zainspirował do stworzenia instalacji performatywnej i stał się moim osobistym radarem — co, gdzie i z kim robić. Widzę świat przez niego, jak przez kolorowe szkiełko. Jednocześnie urosła we mnie przeogromna potrzeba nielimitowanej samotności. A to zaowocowało u mnie wdrożeniem do choreograficznej praktyki treningu uważności i workowania ciała.

W jaki sposób twój zawód i praca wpływają na twoje dziecko/dzieci?

Iza: Od samego początku podłączyłam swojego syna do życia zawodowego, którego nie przerwałam. Gdy miał 5 tygodni, był na Polskiej Platformie Tańca, w wieku 16 miesięcy, poleciał ze mną do Japonii, był w kilkunastu teatrach w różnych miastach podczas prób. Wychowuje się w nienormalnych warunkach, bez regularnych interwałów czasowych. Jednocześnie ma świadomość dzieła, jest przekonany o swoich umiejętnościach artystycznych, przejawia wielką niezależność i siłę, podobnie jak artyści. Myślę, że patrzy na rzeczy w bardziej abstrakcyjny sposób, nie zna podziału na rzeczy ładne i brzydkie. Jest w bezpośrednim kontakcie z praktyką cielesną in-

nych ludzi. Performans jest dla niego jedynie pretekstem do wzięcia w nim udziału, a warsztat po prostu chce prowadzić. Uważa, że instalacja *MaMoMi* jest JEGO i ma rację. Ona w pewnym sensie do niego należy. Jest organiczną częścią życia Miłosza. Jego apetyt na zajmowanie przestrzeni wydaje się wzięty bezpośrednio ze świata sztuki, nie zna kompromisu. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

We play, exercise together, we cuddle. **Do you have your own family customs or games you’ve come up with? What kind?**

‘Jump and ignition!’, acrobatics, morning hugs, playing the piano with all fingers, sensory hole, constructing balloons and sensory paths. **Where did you get the idea for the work for the exhibition?**

From experiencing the body at various levels. Our relationship with our child is very physical and ‘floor-level’, and since the ‘big’ body was sometimes an obstacle, we aided ourselves by creating sensory objects that we use to support our adult bodies. It quickly turned out that the objects support the nervous system, quiet and stimulate sensory systems, and that in times of fatigue and crisis, they help us make it through an ordinary day. Thanks to workshop work, we know that they also help other adults and that they’re a kind of pretext to experience one’s own self, to get back some quiet, private time, one’s own space. In turn, kids will be able to creative stimulate their proprioceptive and vestibular systems, train large motor skills and hand-eye coordination. And at the end of the day — quiet down, feel some relief, isolate themselves from external stimuli, look inside their own bodies. Family is in a kind of crisis, starting one is a big risk, both professionally and emotionally.

We want to create installations or performative spaces that really influence the state of mind, where we can reclaim our ‘lost time’, be alone with ourselves, ‘do nothing’. Time and quiet seem like a luxury dream for most parents, but not just parents. After all, aren’t we all someone’s children? These are everyone’s needs, regardless of age. **What would you like to share with other kids and parents?**

We hope that we can inspire other families to creatively relax together, to look deep inside their bodies and understand why we feel what we feel, to get down on the floor and loosen up the strict divisions into grown-ups and kids. This can also be an opportunity to observe their child, understand their needs, delight in them all over again, but also to relax and take a deep breath, to let go, take off their masks. Sometimes you have to start with taking off your shoes. :)

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

Stories/toys/books/playing. **When you think about the world in 10 years, what do you imagine?**

Flying cars, cars without drivers, cars that drive themselves.

What does your mum do?

She works with students, sits in front of a computer (!).

What is art?

An upside down painting, a blue strip on the wall.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

Ornaments headphones Christmas tree :)

QUESTIONS FOR PARENTS:

Has your child changed the way you look at the world?

Iza: Completely. He’s changed me as a person, I’ve gotten to know myself thanks to him. It was a painful and creative process, like nothing else, incomparable to any other period in my life.

Miłosz reconstructed my bodily practice, inspired me to create a performative installation and became a kind of radar — what to do, where and with whom. I see the world through him, like through a coloured lens. At the same time, there’s this enormous need for unlimited solitude that’s grown in me. And that resulted in my incorporation of mindfulness training and body sacks in my choreographic practice. **How do your profession and your work influence your children?**

Iza: From the very beginning, I included my son in my professional life, which I didn’t interrupt. When he was five weeks old, he was at the Polish Dance Platform, he flew with me to Japan at 16 months, he’s been in numerous theatres and cities with me during rehearsals. He’s growing up in non-normative conditions, without regular time intervals. At the same time, he’s got an awareness of the work, he knows his own artistic skills, he shows great independence and strength, much like artists do. I think he looks at things more abstractly, he doesn’t know the division into pretty and ugly things. He’s in direct contact with the bodily practice of other people. The performance is only a pretext for him to participate, and he just wants to lead the workshop. He considers the *MaMoMi* installation to be his and he’s right. In a way, it is his installation. It’s an organic part of Miłosz’s life. His appetite for taking up space seems to be taken directly from the art world, he doesn’t know how to compromise. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

We play, exercise together, we cuddle. **Do you have your own family customs or games you’ve come up with? What kind?**

‘Jump and ignition!’, acrobatics, morning hugs, playing the piano with all fingers, sensory hole, constructing balloons and sensory paths. **Where did you get the idea for the work for the exhibition?**

From experiencing the body at various levels. Our relationship with our child is very physical and ‘floor-level’, and since the ‘big’ body was sometimes an obstacle, we aided ourselves by creating sensory objects that we use to support our adult bodies. It quickly turned out that the objects support the nervous system, quiet and stimulate sensory systems, and that in times of fatigue and crisis, they help us make it through an ordinary day. Thanks to workshop work, we know that they also help other adults and that they’re a kind of pretext to experience one’s own self, to get back some quiet, private time, one’s own space. In turn, kids will be able to creative stimulate their proprioceptive and vestibular systems, train large motor skills and hand-eye coordination. And at the end of the day — quiet down, feel some relief, isolate themselves from external stimuli, look inside their own bodies. Family is in a kind of crisis, starting one is a big risk, both professionally and emotionally.

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

Stories/toys/books/playing. **When you think about the world in 10 years, what do you imagine?**

Flying cars, cars without drivers, cars that drive themselves.

What does your mum do?

She works with students, sits in front of a computer (!).

What is art?

An upside down painting, a blue strip on the wall.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

Ornaments headphones Christmas tree :)

QUESTIONS FOR PARENTS:

Has your child changed the way you look at the world?

Iza: Completely. He’s changed me as a person, I’ve gotten to know myself thanks to him. It was a painful and creative process, like nothing else, incomparable to any other period in my life.

Miłosz reconstructed my bodily practice, inspired me to create a performative installation and became a kind of radar — what to do, where and with whom. I see the world through him, like through a coloured lens. At the same time, there’s this enormous need for unlimited solitude that’s grown in me. And that resulted in my incorporation of mindfulness training and body sacks in my choreographic practice. **How do your profession and your work influence your child?**

Iza: From the very beginning, I included my son in my professional life, which I didn’t interrupt. When he was five weeks old, he was at the Polish Dance Platform, he flew with me to Japan at 16 months, he’s been in numerous theatres and cities with me during rehearsals. He’s growing up in non-normative conditions, without regular time intervals. At the same time, he’s got an awareness of the work, he knows his own artistic skills, he shows great independence and strength, much like artists do. I think he looks at things more abstractly, he doesn’t know the division into pretty and ugly things. He’s in direct contact with the bodily practice of other people. The performance is only a pretext for him to participate, and he just wants to lead the workshop. He considers the *MaMoMi* installation to be his and he’s right. In a way, it is his installation. It’s an organic part of Miłosz’s life. His appetite for taking up space seems to be taken directly from the art world, he doesn’t know how to compromise. ●●●

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

Stories/toys/books/playing. **When you think about the world in 10 years, what do you imagine?**

Flying cars, cars without drivers, cars that drive themselves.

What does your mum do?

My mom does modern art.

What is art?

Everything can be art.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

Every painting will fly.

QUESTIONS FOR PARENTS:

Has your child changed the way you look at the world?

Tymon changed everything. Me, the rhythm of life and my priorities.

How do your profession and your work influence your children?

Before Tymon went to kindergarten, we were together almost all the time. When he was a year and a half, I was preparing an individual exhibition at the Art Bunker. Really, from the time he was three, he was with me at the gallery. Today, he wants to start every visit to the city by going to the Bunkier Sztuki. All the ladies there know him and always say how much he’s grown.

Tymon treats art like an everyday part of life, and considers going to exhibitions to be fun. ●●●

Malwina Konopacka + Aniela + Teresa

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Teresa: Bawić się, jeść razem.

Aniela: Bawić się, grać w gry planszowe, spędzać czas razem na świeżym powietrzu, rysować.

Malwina: Spędzać razem czas. Zawsze pojawiają się jakieś pomysły na zabawę.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

Teresa: Lubię się bawić w koleżany. Śpiewamy razem.

Aniela: Gramy w kalambury. Udajemy różne postacie, także z naszej rodziny.

Skąd pomysł na waszą pracę na wystawę?

Teresa: Bo bardzo lubię cię.

Malwina: Dziewczynki często dodają coś do moich wazonów. Dodają różne elementy, dekoracje. Ostatnio Tereska z wielkim przejęciem oświadczyła, że nakleiła na mój wazon swoją ulubioną naklejkę Psi Patrol. Było to zaskakujące połączenie.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Malwina: Że można razem działać, robić różne rzeczy.

Aniela: Że wszyscy ludzie na świecie mogą być artystami.

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla was najciekawsze w świecie?

Teresa: Lubię Igunię. Lubię Anielcię. Zabawa w świecie.

Aniela: Historia. Natura, jak ona się rozwija. Uczucia też bardzo są dla mnie ciekawe.

Kinga Nowak + Tytus

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Tytus: Lubię rysować. Lubię się bawić w nicnierobienie z tobą. Lubię z tobą rozmawiać.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

Bawimy się w gesty. Wymyślamy gesty, które znaczą różne rzeczy.

Skąd pomysł na waszą pracę na wystawę?

Tytus: Z Minecrafta.

Kinga: No tak, ale Pikachu nie jest z Minacrafta.

Tytus: Tak, ale jak się zainstaluje modyfikację, to jest.

Kinga: Tytus fascynuje się grą Minecraft i elementy tej gry, ale też szerzej z internetu, są często inspiracją dla jego rysunków. To jest dla mnie zaskakujące, że tak naturalnie może on przetwarzać wizualnie świat cyfrowy. W pracach Tytusa pojawiają się nie tylko postaci takie jak Steve, Creeper czy Enderman, ale też np. krata graficzna, która jest podobna na rysunku do wielkiego oka, logotypy znanych portali, ikonki aplikacji. Nie przyszłoby mi do głowy, żeby coś takiego rysować. Są też prace przedstawiające przyciski Youtube’a — czerwony, srebrny i złoty — portrety ulubionych youtube’erów, czy pokemony takie jak Pikachu. Te rysunki zainspirowały mnie do zrobienia form przestrzennych. Były w nich gotowe rozwiązania graficzne, których sama bym nie wymyśliła. Postanowiliśmy połączyć nasze pomysły i jednocześnie dodać tym wizualnym obiektom rozmaite funkcje. Dla dziecka sam wygląd to mało, forma musi się jeszcze do czegoś przydać, ma działać. Tak więc powstało sześć obiektów, od karty graficznej, która symbolicznie może być wejściem w wizualny świat cyfrowy, poprzez element przyrody, jakim jest kaktus, następnie obiekt w formie połączonych w jedno czterech charakterystycznych bohaterów, sześcian będący podstawowym budulcem, czyli blok, zagubiony w tym kwadratowym świecie okrągły pokemon i ostatni — Portal Netheru, przez który można skoczyć, zaliczając miękkie lądowanie w lawie.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Tytus: Czasem. Pomysłami. Wspólną zabawą.

Kiedy pomyślicie o świecie za 10 lat — co sobie wyobrażacie?

Teresa: Będę w świecie, będę duża i będę miała telefon.

Aniela: Że będzie dla nas normalne kąpanie się w misce, a nie w wannie, bo będzie za mało wody.

Teresa: Że świat się bardzo dużo zmieni, samochody nie będą miały kierownicy, tylko będzie się naciskać przycisk i samochód będzie jechał. Ja będę duża. **Czym się zajmuje wasza mama?**

Teresa: Pracą. Już nic nie pamiętam.

Aniela: Mama najpierw rysuje wazony w specjalnym notesie, w którym ma różne sprawy ważne zanotowane, czasem pyta mnie i Tereskę, czy nam się podoba. Ma też swoją specjalną pracownię, w której ma wazony i maluje. Czasem jeżdżę z nią tam, zrobiłam kilka kubków i talerzy, ale moim zdaniem mama zna się na tym najlepiej.

Co to jest sztuka?

Teresa: Sztuka to dwa, sztuka to baletnica, obrazki to sztuka, muzyka też.

Aniela: Sztuka, z tego, co wiem i z tego, co myśle to obraz, arcydzieło, coś niepowtarzalnego, nawet mała kreseczka jest niepowtarzalna, nikt nie zrobi takiego samego obrazu. W sztuce nie boisz się pokazać siebie samego.

Jak wyobrażacie sobie sztukę i wystawy za 100 lat?

Teresa: Sztuka to coś obrażanego. Rozwijają się kulka.

Aniela: Wyobrażam sobie, że jej nie będzie prawie. Ludzie będą w telefonach i nie będą się interesować sztuką. ●●●

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla ciebie najciekawsze w świecie?

Moją pasją jest rysowanie.

Kiedy pomyślisz o świecie za 10 lat, co sobie wyobrażasz?

Tytus: Myśle o rozwijaniu się. Że świat będzie bardzo nowoczesny.

Kinga: To znaczy jaki?

Tytus: Będzie tak, jak jest, tylko będą nowe samsungi.

Czym się zajmuje twoja mama?

To proste. Jest malarką.

Co to jest sztuka?

Tytus: Sztuka, to jest pokazywanie swojej kreatywności przez rysunki.

Kinga: I czym jeszcze?

Tytus: Pokazywaniem swojego piękna.

Kinga: Wewnętrznego czy zewnętrznego?

Tytus: I tak, i tak.

Jak wyobrażasz sobie sztukę i wystawy za 100 lat?

Jako jakąś bardzo nowoczesną sztukę. Banany sztuki. Tego jeszcze nie wiem, wiesz. Odwróconą. Świat do góry nogami. Jak na tym rysunku, który ostatnio zrobiłem.

PYTANIA DO RODZICÓW:

Czy dziecko zmieniło twój sposób patrzenia na świat?

Diametralnie. Uprościło go. Dotyczy to tak sfery życia, jak i formy czy języka artystycznego. Ten abstrakcyjny system znaków, którym się posługuję, rozwijał się bez wątpienia również w wyniku wspólnych zabaw prostymi klockami, robienia z tektury najróżniejszych dziwnych obiektów, używania skrótów wizualnych.

W jaki sposób twój zawód i praca wpływają na twoje dziecko/dzieci?

Wydaje mi się, że Tytus ma dużo większe pole tolerancji dla tego, co może być sztuką, niż ja w jego wieku. Ready-made czy gest są w oczywisty sposób dla Tytusa sztuką. On nie ma problemu, żeby to zrozumieć. Razem z tatą Tytus robił najróżniejsze zabawki, głównie drewniane, takie, które mają proste i skuteczne mechanizmy i nie psują się tak łatwo. Wymyślaliśmy wspólnie sposoby, np. jak uczyć się liczyć, wyprodukowaliśmy tekturową windę, żeby odliczać piętra. Tytus sam chętnie podejmuje takie działania, nie boi się proponować swoich rozwiązań. Wczoraj zrobił wielką

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

Teresa: Have fun, eat together.

Aniela: Have fun, play board games, spend time together outdoors, draw.,

Malwina: Spend time together. There are always new ideas for fun.

Do you have your own family customs or games you’ve come up with? What kind?

Teresa: I like to play friends. We sing together.

Aniela: We play charades. We pretend we’re different people, including those from our family.

Where did you get the idea for the work for the exhibition?

Teresa: Because I really like you.

Malwina: The girls often add things to my vases. Different elements, decorations. Recently Teresa told me solemnly that she put her favourite Paw Patrol sticker on my vase. It was a surprising combination.

What would you like to share with other kids and parents?

Malwina: That you can work together, do different things.

Aniela: That all people in the world can be artists.

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

Teresa: I like Igunia. I like Aniela. Playing in the world.

Aniela: History. Nature, and how it grows. Feelings are also very interesting for me.

When you think about the world in 10 years — what do you imagine?

Teresa: I’ll be out in the world, I’ll be big and I’ll have a phone.

Aniela: That it’ll be normal to wash in a bowl, not in a tub, because there will not be enough water.

strugaczkę z bombki na choinkę. Pomysły, nawet te najdziwniejsze i niepraktyczne, zazwyczaj są realizowane. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

Tytus: I like to draw. I like to do nothing with you. I like to talk with you.

Do you have your own family customs or games you’ve come up with? What kind?

We play with gestures. We invent gestures that mean different things.

Where did you get the idea for the work for the exhibition?

Tytus: From Minecraft.

Kinga: Yes, but Pikachu isn’t from Minecraft.

Tytus: When you install a mod, he is.

Kinga: Tytus is fascinated by the Minecraft game and its elements, but also more from the internet, they’re often an inspiration for his drawings. It’s surprising to me, how he can visually reproduce the digital world so naturally. Tytus’ works feature not only figures such as Steve, Creeper or Enderman, but also the graphics card, which resembles a giant eye in the drawing, as well as logotypes of famous websites and application icons. I would have never thought of drawing something like this. There are works showing YouTube buttons — red, silver and gold — and portraits of favourite You-Tubers or Pokémon like Pikachu. These drawings inspired me to create spatial forms. I found ready graphical solutions in them that I would have never come up with on my own. We decided to combine our ideas and at the same time add various functions to these visual objects. For a child, appearance alone is not enough, the form has to be useful, it has to do something. Six objects were created in this way, from a graphic card, which can be a symbolic entrance into the visual digital world, through an element of nature — a cactus, then an object made of four game characters combined into one, a cube that is a basic building block in the game, a round Pokémon lost in this square world, and last — the Nether Portal, through which you can jump, making a soft landing in lava.

What would you like to share with other kids and parents?

Tytus: Time. Ideas. Playing together.

QUESTIONS FOR THE KIDS:

Teresa: That the world will change a lot, cars won’t have steering wheels, you’ll just press a button and the car will drive itself. I’ll be big.

What does your mum do?

Teresa: She works. I don’t remember anything else.

Aniela: Mum first draws vases in her special notebook where she writes down important things, sometimes she asks me and Teresa if we like it. She also has her special studio where she has the vases and paints. Sometimes I go there with her, I’ve made some cups and plates, but I think mum knows it best.

What is art?

Teresa: Art is two, art is a ballerina, paintings are art, and music, too.

Aniela: From what I know, and what I think, it’s a painting, a masterpiece, something unique, even a little line is unique, nobody will make a picture like that.

In art, you’re not afraid to show yourself.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

Teresa: Art is something imagined. It unrolls like a ball.

Aniela: I imagine there won’t be almost any left. People will be on their phones and they won’t be interested in art. ●●●

What’s the most interesting thing in the world for you?

My passion is drawing.

When you think about the world in 10 years, what do you imagine?

Tytus: I think about developing. That the world will be very modern.

Kinga: What does that mean?

Tytus: It’ll be like it is, but there’ll be new Samsungs.

What does your mum do?

That’s easy. She’s a painter.

What is art?

Tytus: Art is showing your creativity through drawings.

Kinga: What else?

Tytus: It’s showing your beauty.

Kinga: Inner or outer?

Tytus: One and the other.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

Like something very modern. Art bananas. I don’t know yet, you know? Reversed. The world upside down. Like in the drawing I made recently.

QUESTIONS FOR PARENTS:

Has your child changed the way you look at the world?

Immeasurably. He’s made it simpler. I mean both in life and in the form or artistic language. This abstract system of signs I use without a doubt grew as a result of playing together with simple blocks, making all kinds of weird objects out of cardboard, using visual shortcuts.

How do your profession and your work influence your child?

I think Tytus has a much greater tolerance for what can be art than I did at his age. To him, ready mades and gestures are art in an obvious way. He has no problems with understanding that. Tytus and his dad made all kinds of toys, mainly wooden ones, the kind with simple and effective mechanisms that don’t break easily. We came up with ways for him to learn how to count, we made a cardboard lift to count the floors. Tytus himself likes these kinds of activities, he’s not afraid to suggest his own solutions. Yesterday, he made a huge pencil sharpener out of a Christmas ornament. We usually follow through on his ideas, even the strange and impractical ones. ●●●

Co dwie sztuki to nie jedna *Two Arts Are Better than One*

Cecylia Malik i Urszula

Cecylia Malik + Urszula

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Lubimy przebierać się, przymierzać ciuchy i bardzo lubimy chodzić na sąsiedzką wyprzedaż i kiermasz — ostatnio lubimy razem chodzić na ciuchy.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

Urszula: Nasza rodzina ma jedną wigilijną tradycję: ten, kto znajdzie w uszkach w barszczu orzech, tego czeka w nadchodzącym roku wielkie szczęście.

Cecylia: Kiedy Urszulka była mała, zawsze wieczorem musiałam jej powiedzieć: „Będziesz miała dobre sny”. Gdy gdzieś wyjeżdżałam, wieczorem pisałam sms-a, do dziś zdarza mi się wysłać 18-letniej córce wiadomość — „będziesz miała dobre sny”.

Z Urszulką zawsze miałyśmy rytuał „kakao” — bardzo słodkie, ciepłe kakao do łóżka rano i wieczorem.

Skąd pomysł i jak powstały *Warkocze Białki*?

Urszula: W wakacje 2010 pojechaliśmy na rodzinną wyprawę przez Rumunię, kończąc na Bułgarii. Trasa trwała prawie miesiąc i spotykaliśmy wielu Cyganów. Mama była zachwycona sukniami w piękne kwiaty noszonymi przez Cyganki. Ale moją uwagę zwrócił sposób, w jaki dziewczyny plotły warkocze. Do włosów dołączały kolorowe kawałki materiału, co umożliwiało przedłużanie ich bez końca. Pamiętam, że w jednej wsi zostaliśmy zaproszeni do rumuńskiego domu, a nastoletnie dziewczyny nauczyły nas sposobu wplatania materiału we włosy. Po powrocie prosiłam mamę o plectenie mi tych „cygańskich” warkoczy niemal codziennie do szkoły, sama też cesałam koleżanki w podstawówce.

Akcja Warkocze Białki jest ściśle powiązana z tymi wydarzeniami, ponieważ owe kilometrowe błękitne warkocze są plectone właśnie ową techniką. Rodzice zabierali nas w różne miejsca, ale szczególnie upodobaliśmy sobie piękny przełom Białki. Bardzo dobrze pamiętam, jak przejrzysta była pędząca woda i jak przeraźliwie lodowata, co absolutnie nie przeszkadzało mi w siedzeniu w niej parę godzin. W mojej opinii ta rzeka jest szczególnie urodziwa, dzięki białym otoczakom na jej brzegach i dnie; dookoła rozpościera się las i widać wielką skałę, z której jacyś szaleńcy skakali do wody.

Mama, gdy dowiedziała się, że zamierzają przekopać rzekę, w ramach protestu postanowiła, że z pomocą ludzi uplecie „wodnisty” warkocz długości Białki. W Bunkrze Sztuki w Krakowie jeden pokój był przeznaczony na akcję; ludzie się zbierali, gadali i pletli warkocze w kolorach wody. Było to bardzo blisko mojej szkoły i często przychodziłam, sama lub z koleżankami, pomagać.

Cecylia: Tak jak Urszulka pisała. Inspiracją do akcji *Warkocze Białki* były warkoczyki Urszulki. Urszulka miała długie gęste włosy i grzywkę, przez całe dzieciństwo cesałam ją w dwa warkocze. Gdy miała 10 lat, pojechaliśmy na wakacje do Rumunii, gdzie kobiety nauczyły nas wplatać kolorowe materiały w warkocze cygańskim sposobem. Bardzo nam się to spodobało. Już w domu pocięłam materiały na wstążki. Miałyśmy dwa kolorystyczne zestawy: zielonkawo-niebieski i czerwono-różowy. Urszulka codziennie chodziła do szkoły w długich bardzo kolorowych warkoczach. Gdy zimą 2013 roku podjęłam decyzję o akcji w obronie rzeki Białki, zastanawiałam się, jak ją zrobić. A może upleść taki warkocz długości rzeki? A może dziewczyny nad Białką mogłyby sobie wplatać paski materiałów we włosy i warkoczami się polączyć? Przecież Białka jest taka cygańska. Przepływa przez wioskę Czarna Góra, gdzie mieszkają jeszcze Romowie. Jest dzika, szybka i przepiękna, niepokorna, co roku płynie inaczej. Ma tak rwący nurt, że w niektórych miejscach nie da się przez nią przejść. Później dowiedziałam się od hydrobiologa Romana Żurka z PAN, że Białka jest rzeką o charakterze warkoczowym ☺ nie wiedziałam tego, gdy wymyślałam akcję. *Warkocze Białki* nagłośniły plany kontrowersyjnej regulacji rzeki. Przez sześć lat nie było koparek w rzece, więc akcja okazała się skuteczna i ważna. A prywatnie dla mnie była takim pożegnaniem warkoczy Urszulki. Po akcji Urszulka miała już 12 lat i ścięła włosy, więc od tego czasu już nie plotłam jej warkoczy do szkoły.

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla ciebie najciekawsze w świecie?

Nie jestem pewna, czy jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, cały świat to jedna wielka ciekawostka. Fascynujące są relacje pomiędzy zjawiskami przyrodniczymi,

harmonijne i zaskakujące uzupełnianie się fauny i flory... Niesamowite są liczby kultur wykształconych przez ludzi na świecie, od początku istnienia ludzkości. Kosmos to już nawet nie wspomnę. Nawet jeśli nie jest to do końca moja dobra strona, to przyznam, że niezwykle ciekawa jest chemia, fizyka, matematyka, sposób, w jaki to po prostu JEST, ma sens, a człowiek jest tylko po to, żeby to zauważyć, nie stworzyć. Niezwykle zajmujące są wszelkie mitologie, religie, powieści, ogólnie ludzka wyobraźnia. Człowiek jest w stanie w serii książek stworzyć kompletnie inny świat. Ciekawe jest to, jak działa nasza psychika, nasze ciało i jak na siebie wzajemnie wpływają, ciekawa jest polityka, moda (w sensie projektowania ubrań, jak również zjawiska społecznego). Ciekawe jest to, do jakiego stopnia każdy człowiek, każde pokolenie jest inne.

Kiedy pomyślisz o świecie za 10 lat, co sobie wyobrazasz?

Oby był jeszcze w miarę w dobrym stanie, albo lepiej, żeby szedł w kierunku poprawy. Tak naprawdę wątpię, żeby w ciągu 10 lat wiele się zmieniło, pewnie będzie multum kolejnych gadżetów i technologii, ale jakiś konkretniejszych zmian nie przewiduję, chociaż mam na nie nadzieję.

Czym się zajmuje twoja mama?

Moja mama jest artystką i aktywistką. Robi mnóstwo rzeczy, maluję obrazy, kręci filmy, broni zabytkowych budynków. Współpracuje z wieloma ekologami i razem z nimi walczy np. z regulacją rzek, zabudową/niesprawiedliwym podziałem Zakrzówka (krakowski zalew w kamieniołomie, w którym wszyscy kąpiemy się latem) czy wycinąk drzew. Mam wrażenie, że moją mamę ostatnimi laty zaabsorbowało szczególnie organizowanie akcji i manifestacji ekologicznych, ale każda z nich jest konceptem artystycznym o dużych walorach estetycznych. Mama ma talent do zrzeczania ludzi, którzy chcą coś wspólnie tworzyć. Oprócz tego prowadzi wiele warsztatów i prezen-tacji, próbując uświadamiać problemy ekologiczne, ostatnio nawet napisała książkę dla dzieci o drzewach.

Co to jest sztuka?

Sztuka to sposób wyrażania siebie i emocji. Jest wiele dziedzin sztuki, ale myślę, że łączy je wszystkie gra na ludzkich emocjach.

Jak wyobrazasz sobie sztukę i wystawy za 100 lat?

Myślę, że będzie dużo więcej technologii, a sztuka stanie się poszukiwaniem czegoś zupełnie nowego; możliwe, że postęp technologiczny umożliwi człowiekowi znalezienie czegoś, czego jeszcze nie było, ale będą zachowane również klasyczne formy sztuki (przetrwały tyle wieków, to jeszcze trochę dadzą radę).

PYTANIA DO RODZICÓW:

Czy dzieci zmieniły twój sposób patrzenia na świat?

Dzieci pomagają mi widzieć świat. Być bardziej uważną. Pozwalają mi też robić rzeczy, które bardzo lubię, a pewnie bez nich nie poświęcałabym na to czasu. Z dziećmi jeszcze bardziej cieszę się z turkusowej wody w Zakrzówku, jedwabistego piasku na wyspach na Wiśle. Gdy Antek i Urszulka byli mali, zaczęłam malować cykle obrazów z obiektami znalezionymi pod nogami. W Krakowie, gdzie pod nogami znajdowałam żeliwne zawory studzienek, i w górach, dokąd jeździliśmy na wakacje, gdzie na drodze zbierałam kamyki czy opalone kawałki drewna. Zauważyłam te małe skrawki rzeczywistości, bo tak wolno chodziłam, patrząc w dół i prowadząc za rączki córeczkę i synka. Łażenie po drzewach, czytanie pięknych bajek, jedzenie żelków i lodów, strzelanie z łuku, wrzucanie kamyków do rzeki i inne przyjemności.

W jaki sposób twój zawód i praca wpływają na twoje dzieci?

Myślę, że moje dzieci dzięki mojej pracy mają wiele przygód. Np. Ignas̄ w tym roku spłynął ze mną Wisłą w ramach akcji Siostry Rzeki. Ignas̄ zrobił akcję *Matki Polki na wyrębie*. Nawet był na rękach u papieża Franciszka, gdy pojechaliśmy wręczyć mu skargę na ministra Jana Szyszko. Z kolei podczas projektu *365 Drzew* 9-letni Antek był jednym z głównych fotografów. Ulubione miejsca moich dzieci to krakowski Zakrzówek i przełom Białki. Antek i Urszula całe lato chodzą na Zakrzówek z przyjaciółmi — już bez mamy. Ale wiedzą, że ich mama o to miejsce walczyła i że nasze życie rodzinne jest splecione z historią tego miejsca. Chyba sobie coraz bardziej to cenią. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

We like to dress up, try on clothes and we really like to go to neighbourhood sales and fair — recently, we’ve really enjoyed shopping for clothes together.

Do you have your own family customs or games you’ve come up with? What kind?

Urszula: We have one Christmas Eve tradition — whoever finds the nut in a borscht dumpling will have great luck during the coming year.

Cecylia: When Urszula was little, I had to tell her ‘sweet dream’ every night. Whenever I left town, I’d send her an SMS, and to this day, I sometimes send my 18-year-old daughter a message — ‘sweet dreams’.

We always had a ‘cocoa’ ritual with Urszula — very sweet, hot cocoa in bed, in the morning and at night.

Where did the idea for *Braids of Białka River* come from? How did the project come about?

Urszula: In summer 2010, we went on a family trip through Romania, ending in Bulgaria. It took almost a month and we met many Romani people. Mum loved the flower dresses the Romani ladies wore, but what caught my eye was the way the girls braided hair. They added colourful pieces of fabric to their hair, which made it possible to keep going without end. I remember in one village, we were invited to a Romanian home, and the teenage girls taught us how to braid the fabric in. After we came back, I would ask mum to give me ‘Romani’ braids almost every day, and I braided my friends’ hair in school the same way.

The Braids of Białka River action was closely linked with these events because those kilometres-long blue braids are made using the technique. My parents would take us to all kinds of places, but we really loved the beautiful Białka pass. I remember it very well, how clear the rushing water was, and how terribly cold, which didn’t stop me from sitting in it for hours. I think the river is particularly beautiful thanks to the white pebbles on the shores and the bottom; there’s a forest all around and you can see the big rock that some wild people would jump from.

When mum found out that they were going to regulate the river, decided to protest it, and with the help of other people make a ‘watery’ braid the length of the Białka. There was a room set aside for the action at the Bunkier Sztuki in Kraków; people would come together, talk and make braids the colour of the water. It was very close to my school, so I was often there, alone or with my friends, helping.

Cecylia: Just like Urszula wrote. Her braids were the inspiration for the *Braids of Białka River* action. She had long, thick hair and a fringe, throughout all her childhood, I always plaited her hair into two braids. When she was ten, we went on holiday to Romania, where women taught us to plait colourful fabric into the braids, the way the Romani do it. We loved it. At home, I cut up some fabric into ribbons; we had two colour sets: a green-and-blue and a red-and-pink one. Urszula wore these long, colourful braids to school every day. When I decided on an action to defend the Białka River in winter 2013, I wondered how to do it. What if I made a braid the length of the river? And maybe the girls along the Białka could braid the strips into their own hair, and be linked by their braids? After all, the river is like the Romani. It flows through the village of Czarna Góra, where the Romani still live. It’s wild, fast and beautiful, defiant, flowing along a different course every year. It’s so fierce that in some places, you can’t even cross it. Later, I found out from Roman Żurek, a hydrobiologist from the Polish Academy of Sciences, that the Białka is a braided river — I didn’t know this when I came up with the idea for the action. *Braids of Białka River* spread the news about the controversial regulation of the river. In the past six years, there haven’t been any diggers in the river, so the action was effective and important. For me, privately, it was kind of a farewell to Urszula’s braids. After the action, Urszula was 12 years old and she cut her hair, so since then, I haven’t braided her hair for school.

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

I’m not sure I can answer that question, the whole world is interesting. There are fascinating relationships between natural phenomena, the harmonious and surprising complementarity of flora and fauna . . . There is an incredible number of cultures

shaped by people in the world, from the beginning of humanity’s existence. Not to mention space. Even if it’s not exactly my strength, I have to say that chemistry, physics and maths are incredibly interesting, the way they simply ARE, the way they make sense, and people are just here to notice it, not create it. All the mythologies, religions, stories, just human imagination in general, it’s all very absorbing. People are able to create completely different worlds in a series of books. What’s interesting is how our psyche works, our bodies, and how they affect each other, as well as politics, fashion (in the sense of clothing design, as well as the social phenomenon). The way every person, every generation is different is also interesting.

When you think about the world in 10 years, what do you imagine?

Hopefully it’ll still be in relatively good shape, or better yet, it’ll be headed towards improvement. To be honest, I doubt much can change in ten years. There’ll probably be a ton of new gadgets and technologies, but I don’t foresee any more specific changes, although I am hopeful.

What does your mum do?

My mum is an artist and an activist. She does a lot of things, she paints pictures, makes films, defends historical buildings. She works with many ecologists and with them, she fights with things like river regulation, development/unjust division of Zakrzówek (a Kraków-area reservoir in a quarry, where we all swim in summertime) or clearcutting trees. I feel like lately my mum has been particularly absorbed by organising ecological actions and demonstrations, but each of them is an artistic concept of great aesthetic value. Mum has a talent for bringing together people who want to create something together. On top of that, she runs a lot of workshops and presentations, trying to make people aware of ecological problems. Recently, she even wrote a children’s book about trees.

What is art?

Art is a way to express yourself and your emotions. There are many art disciplines, but I think they’re all connected by playing with human emotions.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

I think there will be a lot more technology and art will become the search for something completely new. Perhaps technological advancement will make it possible for people to find something that hasn’t been there before, but classical art forms will also be preserved (they’ve survived all these centuries, they’ll manage a bit longer).

QUESTIONS FOR PARENTS:

Have children changed the way you look at the world?

Children help me see the world, to be more attentive. They allow me to do things I really love, but without kids, I probably wouldn’t do them. With kids, I enjoy the turquoise water in Zakrzówek even more, I enjoy the silky sand on the islands on the Vistula more. When Antek and Urszula were little, I made series of paintings with objects found underfoot — in Kraków, where I found cast iron valves for drains, and in the mountains, where we’d gone on holidays, where I collected rocks or burned pieces of wood. I noticed these small scraps of reality because I walked slowly, leading my daughter and son by the hand. Climbing trees, reading beautiful stories, eating gummies and ice cream, archery, throwing rocks into the river, and other pleasures.

How do your profession and your work influence your children?

I think my children have many more adventures thanks to my work. For example, this year, Ignas̄ sailed down the Vistula with me as part of the Sister Rivers actions. Ignas̄ was part of the action *Polish Mothers on Tree Stumps*. He was even held by Pope Francis when we went to Rome to present him with the complaint about Minister Jan Szyszko. And then during the *365 Trees* project, 9-year-old Antek was one of the main photographers. My children’s favourite places are Zakrzówek in Kraków and the Białka River pass. Antek and Urszula go to Zakrzówek all summer with their friends — without me now. But they know that their mother fought for this place and that our family life is linked with its history. I think they appreciate it more and more. ●●●

Co dwie sztuki to nie jedna
Two Arts Are Better than One

32 | **33**

Zbigniew Rogalski + Tymon

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Lubimy razem podróżować, przebywać w pracowni, rozmawiać o fajnych rzeczach i gotować.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy?

W weekendy robimy razem duże śniadania; rozmawiamy na filozoficzne tematy; bawimy się w wymyślanie abstrakcyjnych dowcipów.

Skąd pomysł na waszą pracę na wystawę?

W naszym domu czytanie zawsze było ważne. Tymek napisał swoje pierwsze litery w wieku dwóch lat. Pomysł na *W poszukiwaniu straconego czasu* podsunęła Karolina — mama Tymona, a my go rozwinęliśmy.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Chcielibyśmy, aby dorośli i dzieci mogli przenieść się na chwilę do epicentrum literkowej burzy śnieżnej. Być może uda się komuś złapać jakieś słowo w tej chaotycznej zawierusze...

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla ciebie najciekawsze w świecie?

Najciekawsze są sztuka i wszechświat.

Kiedy pomyślisz o świecie za 10 lat, co sobie wyobrazasz?

Wyobrażam sobie różne urzędnienia, których obecnie nie da się wykonać, na przykład wehikuł czasu. Mam nadzieję, że wtedy ludzkość bardziej przykładać się będzie do ratowania planety, nie będzie aż tak wielkiego ocieplenia klimatu i mniej się będzie

produkować oleju palmowego, plastiku, palić mniej węglem, budować mniej elektrowni węglowych, a więcej słonecznych, wodnych i wiatrowych, pojazdy będą elektryczne i hybrydowe, a nie spalinowe itd.

Czym się zajmuje twój tata?

Mój tata zajmuje się tworzeniem dzieł sztuki i prowadzeniem wykładów w Akademii Sztuki w Szczecinie.

Co to jest sztuka?

W sztuce możesz być kreatywny. Mogą znajdować się akty i przekleństwa. Możesz robić, co chcesz. Możesz nawet zrobić coś bardzo dziwnego. Wszystko zależy od ciebie!

Jak wyobrazasz sobie sztukę i wystawy za 100 lat?

Wyobrażam sobie, że będą zupełnie nowe rzeczy. Z drugiej jednak strony powstało już tyle dzieł sztuki, że na pewno będzie bardzo ciężko wymyślić coś oryginalnego i artyści będą musieli się głowić.

PYTANIA DO RODZICÓW:

Czy dziecko zmieniło twój sposób patrzenia na świat?

Zmiany są bardzo konkretne. Przed wszystkim ego traci na znaczeniu, a w związku z tym rzeczy wokół są wyraźniejsze. Zaskakujące są chwile, kiedy relacja ojciec-nauczyciel–syn-uczeń tracą na oczywistości i zdarza się, że dziecko staje się mistrzem, którego dobrze jest posłuchać.

W jaki sposób twój zawód i praca wpływają na twoje dziecko/dzieci?

Tymek wraz ze mną ogląda dużo sztuki, co z pewnością wpływa na jego zainteresowania. Zagląda do pracowni, gdzie ma kontakt z różnymi materiałami oraz warszta-

Czym się zajmuje wasza mama?

Zoja: Moja mama zajmuje się robieniem projektów. Jeden z nich to jest właśnie ten, o którym teraz czytacie i mama zajmuje się nami, żebyśmy wyrosły na dobrych ludzi.

Lea: Zajmuje się filmami, zbiera pieniądze na film *Król Maciuś I*; tak ogólnie mama moja robi filmy.

Co to jest sztuka?

Lea: Nie wiem, co to jest.

Zoja: Nie rozumiem, co to słowo znaczy dla ciebie i innych osób.

Jak wyobrażacie sobie sztukę i wystawy za 100 lat?

Zoja: Za 100 lat wystawy będą jak takie wózki, którymi kierujesz i oglądasz to, co chcesz, a wszystko jest na ekranach i nie ma prawdziwych rzeczy (np. rzeźby na ekranach, zrobione zdjęcia i wszystko takie nowoczesne).

Lea: Że są tylko prawdziwe rzeczy, np. prawdziwy pająk, prawdziwy człowiek w gablocie, koń prawdziwy w gablocie dużej. Tylko trzeba chodzić w kombinezonach, takich bardziej skorupach, bo tam jest dużo zwierząt jadowitych, i w bardzo mocnych, ciężkich butach, skorupach żółwia, po to, żeby nie pogryzły cię zwierzęta.

PYTANIA DO RODZICÓW:

Czy dzieci zmieniły twój sposób patrzenia na świat?

Zmieniły całkowicie i totalnie. Uwielbiam się od nich uczyć, obserwować je. Są napędzającym mnie motorem, ciągłą inspiracją. Potrafią mnie także jak nikt inny wyprowadzić z równowagi, a jednocześnie rozczulić i zaskoczyć.

W jaki sposób twój zawód i praca wpływają na twoje dzieci?

Myślę, że moja praca pobudza ich ciekawość i sprawia, że mają więcej zabawy, poznają więcej osób i miejsc. Staram się je zawsze wtajemniczać w moje projekty, bardzo często są ich częścią lub inspiracją. Staram się uczyć od nich zachwytu i za nim podążać. Nauczyłam się bardziej ufać intuicji i wsłuchiwać się w moje dzieci. Moja praca momen-

tem plastycznym. Nie wiem, czy można tu mówić o „zmianie”. Świat rodzica jest częścią świata dziecka, jego naturalnym środowiskiem. Nie wiem, jak bardzo wpływam na przeszłość syna. Z pewnością jego doświadczenie z twórczością jest intensywne, działa samodzielnie. Ja tylko chciałbym tej spontaniczności nie popsuć. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

We like to travel together, spend time in the studio, talk about cool things and cook.

Do you have your own family customs or games you’ve come up with?

On the weekends, we make big breakfasts together, we talk about philosophical things, we make up abstract jokes.

Where did you get the idea for the work for the exhibition?

In our home, reading has always been important. Tymek wrote his first letters when he was two years old. Karolina, Tymon’s mum, gave us the idea for *In Search of Lost Time*, and we developed it.

What would you like to share with other kids and parents?

We’d like adults and kids to travel for a moment into the centre of the blizzard of letters. Perhaps someone will be able to catch a word in this chaotic storm . . .

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

Art and the universe and the most interesting things.

When you think about the world in 10 years — what do you imagine?

I imagine various devices that are currently impossible to make, for example a time machine. I hope that by then people will be more committed to saving the planet, there won’t be as much global warming and less production of palm oil, plastic, burning less coal, building fewer coal-fired power plants and more solar, water and wind power

QUESTIONS FOR PARENTS:

Have your child changed the way you look at the world?

The changes are very specific. First of all, the ego loses its meaning, which means things become clearer. It is surprising when the teacher-father–student-son relationship loses its obvious aspects and it happens that the child becomes a master worthy of listening to.

How do your profession and your work influence your child?

Tymek sees a lot of art with me, which is certain to influence his interests. He visit the studio, where he has contact with various materials and visual techniques. I don’t know if we can talk about a ‘change’ here. The world of the parent is part of the child’s world, their natural environment. I don’t know how much I’m influencing my son’s future. I’m sure his experience with creativity is intense, he works individually. I just don’t want to spoil that spontaneity. ●●●

QUESTIONS FOR EVERYONE:

What do you like to do together?

Play board games, ride bikes, make oatmeal biscuits, hug, read.

Do you have your own family customs or games you’ve come up with? What kind?

We do, but they’re ours and we don’t tell anyone about them.

Where did you get the idea for the work for the exhibition?

Forts are an ever-present subject. The girls love to build forts in the forest (out of branches and dry trees), but also at home (our own or their grandparents’). Their mum, on the other hand, recalls her own home forts with a sense of nostalgia. It’s a very important subject for all generations of children.

What would you like to share with other kids and parents?

Zoja: How much fun it is to build a fort with a parent. All you need is your imagination, four chairs, or even two, one to four large blankets — you cover up the chairs, they stand in a circle, but you leave an opening and you can go inside through it, light a torch and play, or even sleep (in a sleeping bag or under a duvet).

QUESTIONS FOR THE KIDS:

What’s the most interesting thing in the world for you?

Zoja: Dolphins, because they have their own names and they have a guide. I’m very interested in the oceans and what’s beyond the Cosmos because it’s constantly growing and there has to be a world beyond it.

Lea: I have different things.

When you think about the world in 10 years — what do you imagine?

Lea: I imagine a disaster, that there won’t be any water, that the Earth will be so polluted we won’t be able to live here.

Zoja: I imagine the oceans will dry up because of global warming, and all the trees will dry out because it’ll be hot and there’ll be no water, and we could even run out of air.

What does your mum do?

plants, vehicles will be electric and hybrid rather than combustion, and so on.

What does your dad do?

My dad makes works of art and gives lectures at the Academy of Arts in Szczecin.

What is art?

You can be creative in art. There can be nudes and curse words. You can do what you want. You can even do something very strange. It’s all up to you!

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

I imagine there’ll be completely new things. On the other hand, there have been so many works of art already that I’m sure it’ll be difficult to come up with something original and artists will have to make an effort.

QUESTIONS FOR PARENTS:

Has your child changed the way you look at the world?

The changes are very specific. First of all, the ego loses its meaning, which means things become clearer. It is surprising when the teacher-father–student-son relationship loses its obvious aspects and it happens that the child becomes a master worthy of listening to.

How do your profession and your work influence your child?

Tymek sees a lot of art with me, which is certain to influence his interests. He visit the studio, where he has contact with various materials and visual techniques. I don’t know if we can talk about a ‘change’ here. The world of the parent is part of the child’s world, their natural environment. I don’t know how much I’m influencing my son’s future. I’m sure his experience with creativity is intense, he works individually. I just don’t want to spoil that spontaneity. ●●●

Jaśmina Wójcik + Zoja + Lea

PYTANIA WSPÓLNE:

Co lubicie razem robić?

Grać w gry planszowe, jeździć na rowerach, robić ciasteczka owsiane, przytulać się, czytać.

Czy macie swoje rodzinne zwyczaje albo wymyślone przez siebie zabawy? Jakie?

Mamy, ale są nasze i ich nikomu nie zdradzamy.

Skąd pomysł na waszą pracę na wystawę?

Bazy to temat wszechobecny. Dziewczyny uwielbiają robić bazy w lesie (z gałęzi, suchych drzew), ale także w domu (własnym lub dziadków). Mama z kolei wspomina z rozrzewnieniem swoje domowe bazy z dzieciństwa. Jest to temat bardzo ważny dla wszystkich pokoleń dzieci.

Czym chcielibyście podzielić się z innymi dziećmi i rodzicami?

Zoja: Tym, że bardzo fajnie jest, kiedy z rodzicem zrobisz bazę. Wystarczy do tego wyobraźnia, cztery krzesła, albo nawet dwa, jeden, a najwięcej to cztery duże koce— przykrywa się krzesła, tworzą one okrąg, ale zostawia się otwór i można tam wejść przez ten otwór, zapalić latarkę i można się pobawić, a nawet spać (w śpiworze, albo pod kołdrą).

PYTANIA DO DZIECI:

Co jest dla was najciekawsze w świecie?

Zoja: Delfiny, bo mają własne imiona i mają przewodnika. Bardzo mnie ciekawią oceany i co jest za Kosmosem, bo on ciągle rośnie, bo musi być za nim jakiś inny świat.

Lea: Mam różne rzeczy.

Kiedy pomyślicie o świecie za 10 lat, co sobie wyobrażacie?

Lea: Wyobrażam sobie katastrofę, że nie będzie wody, że będzie ziemia zaśmiecona, nie będzie można na niej żyć.

Zoja: Wyobrażam sobie, że oceany wyschną, bo jest ocieplenie klimatu. a wszystkie drzewa uschną, bo będzie gorąco i nie będzie wody i nawet powietrza może zabraknąć.

Wywiad z Kosmą Althamerem

Interview with Kosma Althamer

Co jest dla Ciebie najciekawsze w świecie?

Obrazy.

Rozwiniesz?

Hmm... e... nie wiem...

No, co jest dla ciebie najciekawsze w świecie?

Najciekawsze w świecie, e... Najciekawsze w świecie jak w kobiecie! Nie no, e... najciekawsze w świecie, e... są rzeczy, które lubię.

A co lubisz?

Lubię gry, lubię... ubrania, lubię filmy, książki, seriale, no i obrazy, rysunki, no i lubię mnóstwo rzeczy... lubię sport, kendo. Tak. Dziś na lekcji historii otworzyliśmy ćwiczenia i tam zobaczyłem na małym zdjęciu obraz Rembrandta, aż tak mnie nie zachwycił — najbardziej mi się spodobało jego imię, bo pomyślałem, że brzmi jak z fantasy i sobie zapisałem. A później pani pokazała na rzutniku jego obrazy i uznałem, że są jeszcze lepsze!

Lepsze niż jego imię?

No tak. Są świetne! Bardzo spodobała mi się jego kreska!

Kiedy pomyślisz o świecie za 10 lat, co sobie wyobrazasz?

Że będzie tak samo jak teraz? Możliwe, że nic się nie zmieni... a może będą gruzy?

Czym zajmuje się twój tata?

Rzeźbami i malunkami.

A co to jest sztuka?

Sztuka to piękno podane w różny sposób. Różni ludzie wyrażają je na różne sposoby: obrazem, rysunkiem, rzeźbą, ale też filmem, muzyką; sztuka objawia się w różny sposób...

Jak wyobrazasz sobie sztukę i wystawę za 100 lat?

Myślę, że pewnie będą się różnić od tych dzisiejszych, ale nadal będą to rzeczy jakoś podobne i że nie będą to same koła i kwadraty uznawane za coś o wow! niesamowitego, myślę, że aż tak bardzo ta abstrakcja na wszystko nie wpłynie. Myślę, że sztuka będzie podobna do tego, co jest teraz, ale i do tego, co było bardzo dawno temu.

Dziękuję za wywiad.

Nie ma za co. ●●●

z Kosmą Althamerem rozmawiał Filip Rutkowski (FGF)

What's the most interesting thing in the world for you?

Paintings.

Can you elaborate?

Hmm . . . Uh . . . I don't know . . .

Well, what's the most interesting thing in the world for you?

The most interesting thing in the world, um. . . The most interesting in the world like a woman! Well, no, um. . . the most interesting in the world, um. . . things I like.

What do you like?

I like games, I like. . . clothing, I like films, books, TV series, and paintings, drawings, I like lots of things. . . I like sport, kendo. Yes. Today in history class we opened our exercise books and I saw a Rembrandt picture in the photo, it was so wonderful — I like his name the most, I thought it sounded like something out of fantasy and wrote it down. And then the teacher showed us his paintings on the project and I decided they were even better!

Better than his name?

Well, yes. They're awesome! I really liked his line!

When you think about the world in 10 years, what do you imagine?

That it'll be the same as now? Maybe nothing will change. . . or maybe it'll be in ruins?

What does your dad do?

Sculptures and paintings.

And what do you think art is?

Art is beauty presented in different ways. Different people show it in different ways: paintings, drawings, sculptures, but also in film, music; art appears in many different ways.

How do you imagine art and exhibitions in 100 years?

I think they'll probably be different from today, but there'll still be similar things and it won't be just circles and squares considered to be something wow! incredible, I think that abstraction won't influence everything so much. I think art will be similar to what we have now, but also to what there was a long time ago.

Thank you for your time.

You're welcome. ●●●

Kosma Althamer talks to Filip Rutkowski (FGF)

